

Kazimierz M. Słomczyński

## GRANICE STOSOWALNOŚCI ANKIETY AUDYTORYJNEJ W ŚRODOWISKU ROBOTNICZYM

### Wprowadzenie

W opracowaniu tym zostaną omówione ogólna koncepcja oraz zasadnicze wyniki badań metodologicznych przeprowadzonych wśród robotników jednej z fabryk w małym mieście. Główny cel podjętych badań polegał na próbie uchwycenia rozmaitych trudności, na jakie może natknąć się socjolog przy realizacji ankiety audytoryjnej w zakładzie pracy. Jest to jednocześnie studium z zakresu analiz adekwatności technik ankietowych w stosunku do konkretnego środowiska społeczno-zawodowego. Wiadomo bowiem, iż jedne narzędzia zbierania materiału znajdują w pewnych zbiorowościach szersze zastosowanie niż inne ze względu na szereg cech osób, które mają być poddane badaniu.

W praktyce badacz zwykle intuicyjnie ocenia, czy dana technika jest odpowiednia dla określonej kategorii osób. Aby uzyskać wiarygodne informacje, dostosowuje on do niej sposób zadawania pytań, język, w którym są one formułowane, a nawet treść poruszanych kwestii. Jego decyzje w tej sprawie wypływają z pewnej wiedzy o ludziach, którzy aktualnie stali się przedmiotem jego naukowych zainteresowań. Rzadko jednak podejmuje się bardziej systematyczne studia nad adekwatnością różnych metod i technik badań społecznych i rzadko rozważa się granice ich stosowalności.

W przedsięwziętych badaniach starano się tak wymodelować sytuację ankiety wypełnianej, aby była ona najbardziej odpowiednia dla wybranej kategorii respondentów – robotników fabrycznych. Następnie zaś na podstawie różnych materiałów dążono do rozstrzygnięcia, w jakim stop-

niu realizacja tego zadania się powiodła i czy w ogóle mogła się powieść.

Adekwatność narzędzia badawczego w stosunku do konkretnej zbiorowości można rozumieć dwojako: po pierwsze – w sensie psychologicznym oraz po drugie – w sensie socjologicznym. W pierwszym przypadku pytamy o to, czy użyta technika jest odpowiednia dla danej zbiorowości ze względu na szereg emocjonalnych i intelektualnych właściwości jej członków. Można powiedzieć, że w tym znaczeniu nieadekwatna będzie na przykład ankieta pocztowa skierowana do osób, które nie potrafią wcale czytać i pisać. W drugim zaś przypadku chodzi o to, czy okoliczności badania są zbliżone do takich sytuacji społecznych, które w ogóle wchodzą w zakres doświadczeń badanych osób. O ile chce się wnioskować o opiniach, postawach i zachowaniach pewnych ludzi, to sytuacje badawcze nie powinny być dla nich nienaturalne czy zgoła sztuczne<sup>1</sup>.

Te dwa aspekty adekwatności zaaranżowanej sytuacji ankiety audytoryjnej w środowisku robotniczym są przedmiotem niniejszego studium. Aby ową adekwatność ocenić, trzeba było uzyskać informacje, jak zastosowana technika badawcza została odebrana i jak funkcjonowała w badanej zbiorowości. Informacje te zebrano, rozpatrując różne opinie i postawy badanych osób, a także różne ich pozawerbalne zachowania i efekty tych zachowań. Cele badania można sformułować w czterech następujących grupach pytań:

1. Jakiego rodzaju reakcje ujawnili badani robotnicy w sytuacji ankiety? Czy okazywali, że sytuacja ta była im zupełnie obca? Czy narzekała im trudności w przystosowaniu się do jej wymogów? Jakie nastawienia – pozytywne i negatywne – uzewnętrzniali wobec badaczy?
2. W jakim stopniu uzyskany materiał ankietowy wskazywał, iż robotnicy nie potrafili lub nie chcieli poprawnie odpowiadać na postawione im pytania? Jak często popełniali oni błędy przy wypełnianiu kwestionariuszy i jakiego były one rodzaju? Jak liczne były braki odpowiedzi

<sup>1</sup> Por. Z. Gostkowski, *O założeniach i potrzebie empirycznych badań nad technikami i procedurami badawczymi w socjologii*, [w:] *Analizy i próby technik badawczych w socjologii*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966, t. I, s. 53-60; Z. Gostkowski, *Badania adekwatności technik badawczych w krajach na drodze do rozwoju*, „Przegląd Socjologiczny”, 1965, t. XIX/2.

świadczące bądź o trudnościach przy pisemnym odpowiadaniu na zadane pytania, bądź o chęci zatajenia rzeczywistych poglądów i opinii?

3. Jak kształtowały się wypowiedzi z ankiety w konfrontacji z opiniami, które te same osoby wyraziły w rozmowie z ankierem? Jaki był stopień zgodności treści wypowiedzi udzielonych w dwóch odmiennych sytuacjach dla całej zbiorowości? Jak liczna była kategoria osób, które ujawniły rozbieżne poglądy i opinie? Jak dalece rozbieżności w opiniach respondentów świadczyły o ich stosunku do obu sytuacji badawczych?

4. Jakie opinie o ankiecie krążyły wśród robotników po przeprowadzonych badaniach? Czy wypowiadali się oni na temat trudności, jakie sprawiało im wypełnianie kwestionariuszy? Jakie mieli wyobrażenia o celu podjętej akcji ankietowej? Czy byli przekonani o anonimowości ankiety? Czy uważali, że ankieta była właściwym narzędziem badawczym, a jej wyniki mogą odzwierciedlać ich rzeczywiste poglądy?

Dwie pierwsze grupy pytań dotyczą głównie psychologicznej adekwatności sytuacji ankiety, dwie następne – socjologicznej. Jednakże tak sformułowane problemy koncentrują wysiłek badawczy nie na wykrywaniu pojedynczych empirycznych zależności między jednorazowo stworzoną sytuacją badawczą a pewnymi skutkami w zachowaniu, lecz na całościowym studiowaniu prawidłowości reagowania pewnych kategorii respondentów jako osób badanych. Dlatego reakcje robotników w sytuacji ankiety starano się scharakteryzować wielostronnie. Wymagało to opracowania stosunkowo skomplikowanej strategii badawczej.

#### Przebieg badań

Przedstawione badania metodologiczne były przeprowadzone latem 1964 roku w kilkutysięcznym miasteczku powiatowym województwa łódzkiego, we włókienniczych zakładach produkcyjnych zatrudniających około 2000 osób. W miejscowości tej zespół katedr socjologicznych Uniwersytetu Łódzkiego na zlecenie Komitetu Badania Rejonów Uprzemysłowych PAN zajmował się przeobrażeniami społecznymi spowodowanymi przez industrializację. Jednym z podjętych tematów były zmiany zachodzące w kontaktach społecznych w związku z rozbudową jedynej w miasteczku dużej fabryki. Przy tym temacie rozważano możliwość zebrania części materiałów poprzez zastosowanie ankiety skierowanej do robotników. Jednak postanowiono upewnić się, czy w tych warunkach technika

ankietowa może należycie spełnić swoje zadanie. Ta rola podjętych badań metodologicznych rzutowała na problematykę ankiety, dobór próbek i wiele innych decyzji badawczych<sup>2</sup>.

Na początku badań ustalono, że ankietę będą wypełniali wykwalifikowani robotnicy mężczyźni pracujący przy maszynach tkackich na jednej zmianie i w jednym oddziale. Lista potencjalnych respondentów obejmująca 83 nazwiska została wykonana w komórce kadrowej fabryki. Znaleźli się na niej ci robotnicy, którzy mieli 5-letni bądź dłuższy staż pracy i ukończyli co najmniej 5 klas szkoły podstawowej. Na podstawie rozmów z dyrekcją i kierownictwem fabryki zorientowano się, że ze względu na warunki lokalowe najwygodniej będzie, jeśli badani robotnicy wypełnią ankietę tuż po godzinach pracy, jednocześnie w trzech grupach, po 20–30 osób każda. Przed przystąpieniem do badań opracowano też ważniejsze elementy aranżowanej sytuacji badawczej.

Ponieważ w każdej grupie respondentów akcją ankietową kierował inny dwuosobowy zespół, podstawową kwestią była standaryzacja warunków dla całej badanej zbiorowości. Badacze opanowali pamięciowo wspólną wersję „zagajenia” oraz uwag i wyjaśnień koniecznych przy poszczególnych pytaniach kwestionariusza. W „zagajeniu” szczególnie podkreślano, iż przedstawiana ankieta jest nawiązaniem do ubiegłorocznych badań, jakie miały miejsce w miasteczku. W 1963 roku przebadano tam ponad 1000 osób i mieszkańcy znali studentów, którzy „chodzą i rozmawiają z ludźmi”. Do ankierów mieszkańcy miasteczka byli „nastawieni życzliwie, o czym świadczyła mała liczba odmów na prośbę przeprowadzenia rozmowy. Tak więc ankietą obejmowano ludzi, którzy mogli mieć już jakieś wyobrażenia o badaniach socjologicznych i nie odnosili się do nich szczególnie nieprzychylnie. Badacze w „zagajeniu” dodawali również, że ankieta jest przeprowadzana w porozumieniu z dyrekcją i kierownictwem fabryki, ale że jej wyniki będą wykorzystane tylko do celów naukowych. Zaznaczano przy tym także, iż badania mają charakter anonimowy, a wypełnione formularze zostaną zaraz przewiezione do Łodzi.

<sup>2</sup> Badania metodologiczne były przeprowadzone przez 9-osobowy zespół studentów, którzy na obozie terenowym odbywali praktyki wakacyjne. Opiekę naukową nad tymi badaniami sprawował doc. dr Z. Gostkowski. Wielu rad i pomocy w organizacji badań udzielili doc. dr J. Lutyński i dr W. Piotrowski.

Po tych wyjaśnieniach robotnicy otrzymywali kwestionariusze i ołówki. Następnie osoby kierujące realizacją ankiety odczytywały kolejne pytania, robotnicy odpowiadali na nie, podkreślając odpowiednią kategorię i ewentualnie wpisując uzupełnienia. Na koniec respondenci byli proszeni o podanie własnych danych personalnych: roku urodzenia, ilości ukończonych klas i miejsca zamieszkania (w kategoriach: w miasteczku – poza miasteczkiem). Przy wyjściu wrzucali oni ankiety do specjalnie w tym celu przygotowanych urn.

Osobnej wzmianki wymaga tu treść i forma ankiety. Wiele zabiegów badawczych zmierzało do tego, aby kwestionariusz był możliwie prosty i łatwy. Z samego początku badań przeprowadzono 12 wywiadów wolnych i one dostarczyły materiału do opracowania pierwszej wersji ankiety, którą następnie wypróbowano w wywiadach pilotażowych. W trakcie tych wywiadów respondenci sami wypełniali ankietę, a osoby badające pytały tylko o opinie na jej temat. W ostatecznej wersji ankietę składała się z 10 pytań oraz 3 punktów metryczki. Zasadnicze pytania dotyczyły: 1. opinii na temat stosunku kierownictwa fabryki do robotników, 2. oceny aktualnie obowiązującej dyscypliny pracy, 3. formuł i zwrotów używanych przy bezpośrednim zwracaniu się robotników do majstrów, a także majstrów do robotników<sup>3</sup>.

Do wypełniania ankiet robotnicy byli „werbowani” przez majstrów kierujących ich brygadami roboczymi. Majstrowie rozdawali przyszłym respondentom wystawione przez organizatorów badań zawiadomienia o mającym się odbyć zebraniu. Tekst tego zawiadomienia był następujący: „Uniwersytet Łódzki w porozumieniu z dyrekcją i kierownictwem fabryki [...] przeprowadza obecnie badania nad życiem robotników i warunkami ich pracy. Badania te nawiązują do rozmów przeprowadzanych w ubiegłym roku przez studentów z mieszkańcami [...]. Pracownicy naukowi organizują w dniu [...] o godz. [...] spotkanie z robotnikami, na które Pan został zaproszony. O miejscu spotkania poinformuje Pana mistrz. Z góry dziękujemy za przybycie”.

Badani robotnicy zebrali się o jednej godzinie w trzech pomieszczeniach i stanowili jak gdyby trzy odrębne grupy. Pierwsza grupa liczyła 28 osób, druga – 17, trzecia – 14. W tabeli 1 podano strukturę całej

<sup>3</sup> Pełny tekst ankiety przytoczono w aneksie.

próbki według wieku i wykształcenia; jak się dalej okaże, te właśnie czynniki miały wpływ na różne analizowane reakcje respondentów.

Tabela 1

| Wiek        | Wykształcenie            |                      |             | Razem |
|-------------|--------------------------|----------------------|-------------|-------|
|             | nie ukończone podstawowe | ukończone podstawowe | brak danych |       |
| 23—39       | 4                        | 25                   |             | 29    |
| 40—56       | 13                       | 11                   | 1           | 25    |
| Brak danych | 1                        |                      | 4           | 5     |
| Razem       | 18                       | 36                   | 5           | 59    |

Do zadań stojących przed osobami kierującymi akcją ankietową należała obserwacja zachowania się respondentów w czasie całej sytuacji badawczej. Obserwacja ta rozpoczynała się z chwilą wejścia pierwszych respondentów, a kończyła się, gdy ostatni z nich wychodzili z sali.

Badania metodologiczne zostały pomyślane tak, aby do osób wypełniających ankietę powrócić z wywiadami wolnymi: z częścią respondentów przeprowadzono wywiady kontrolne, z częścią – metodologiczne.

Wywiady kontrolne miały dostarczyć powtórnych odpowiedzi na dwa specjalnie wybrane z ankiety pytania (o stosunek kierownictwa fabryki do robotników i o ocenę dyscypliny pracy). Odpowiedzi na pytania zadawane przez ankietatorów były udzielane w innej sytuacji społecznej i w kontekście spraw odmiennym niż poruszane poprzednio. Po realizacji ankiety zorientowano się, że wywiady kontrolne można będzie przeprowadzić tylko z respondentami jednej z ankietowanych grup, najliczniejszej (28-osobowej), w niej bowiem tylko frekwencja była pełna i na podstawie wcześniej sporządzonej listy nazwisk potencjalnych respondentów można było ustalić, kto w ogóle wypełniał formularze. Możliwość, że do tej grupy dostali się również robotnicy, którzy mieli być w jednej z dwóch pozostałych grup, została z czasem wyeliminowana: nazwiska osób z listy zgadzały się z nazwiskami respondentów, do których poszli ankietarzy.

O ile chodzi o wywiady metodologiczne, przeprowadzono je z 20 robotnikami z owych dwóch grup mniej licznych. Poprzez wywiady te chciano zbadać ogólne nastawienie respondentów do sytuacji ankiety. Dotyczyły one różnych kwestii szczegółowych: ogólnych opinii o ankiecie krążących w środowisku fabrycznym, kształtowania się poczucia anonimowości, szczerości i nieszczerości wypowiedzi ankietowych, stopnia trudności ankiety itp.

Oba rodzaje wywiadów wymagały od ankietowanych wiele pomysłowości i inwencji, aby rozmowy przebiegały w korzystnej atmosferze, w której respondenci mogliby wypowiadać się swobodnie i szczerze. Bardziej szczegółowo przebieg tych rozmów zostanie przedstawiony w dalszej części opracowania. Warto tylko zaznaczyć, że wypróbowanie różnych form powtórnego kontaktu z ankietowanymi osobami stanowiło jak gdyby pośredni cel badań.

Ponieważ całe badania odznaczały się stosunkowo skomplikowaną strategią, wymagały dokładnego przygotowania od strony organizacyjnej. Przede wszystkim trzeba było dokonać szczegółowego podziału pracy między wszystkich członków zespołu badawczego: poszczególne osoby nie mogły obejmować kilku zadań, które wymagały bezpośredniego kontaktu z tymi samymi respondentami (np. przy realizacji ankiety i przy przeprowadzaniu wywiadów kontrolnych). Wszystkie sprawy organizacyjne uzgadniano na zwoływanych co dwa dni specjalnych zebraniach zespołu badawczego.

Podsumowując te uwagi, zasadniczy tok badań można scharakteryzować w czterech punktach: 1. W każdym z trzech pomieszczeń, w których robotnicy wypełniali ankietę przeprowadzono obserwację zachowania się respondentów. 2. W sumie zebrano 59 formularzy ankiety, przy czym jedna z grup respondentów liczyła 28 osób. 3. Z tymi 28 osobami przeprowadzono kontrolne wywiady wolne, w których zadawano dwa pytania z ankiety. 4. Ponadto z 20 innymi ankietowanymi robotnikami przeprowadzono wywiady metodologiczne na temat ankiety i sytuacji, w jakiej była ona realizowana. Cały uzyskany w ten sposób materiał stał się podstawą do niniejszego opracowania. Kolejne cztery części tego studium stanowią omówienie poszczególnych faz postępowania badawczego i otrzymanych wyników.

#### Uwagi o zachowaniach robotników podczas wypełniania ankiet

Jednym z zadań postawionych przed osobami kierującymi akcją ankietową było śledzenie reakcji robotników na wprowadzony przez badacza układ bodźców, czyli na to wszystko, co złożyło się na sytuację ankiety. Chodziło o to, aby uchwycić możliwie różnorodne zachowania respondentów, przynajmniej w pewnej mierze świadczące o ich stosunku do samego aktu badania. Mogły więc to być zachowania o zupełnie różnej jakości: zarówno głośne uwagi pod adresem badacza, jak i objawy skupienia przy czytaniu tekstu ankiety. Nie ustalono zresztą z góry żadnego katalogu zachowań, które trzeba brać pod uwagę, wychodzono bowiem z założenia, iż katalog taki mógłby tylko ograniczyć samo pole obserwacji.

W każdym z pomieszczeń, w których robotnicy wypełniali ankietę, jeden z dwóch obecnych na sali badaczy pełnił wyłącznie funkcję obserwatora. Dla trzech grup respondentów zostały sporządzone oddzielne protokoły. Umieszczono w nich również spostrzeżenia tych osób, które zajmowały się stroną organizacyjną realizacji ankiety. Wszystkie obserwacje miały charakter bardzo fragmentaryczny i wycinkowy, o czym przesądzały już same warunki, w których były one dokonywane. Od początku były one nastawione na zebranie tylko pewnego materiału ilustracyjnego czy „folklorystycznego”. W protokołach z tych swobodnych i spontanicznych obserwacji uwzględnione zostały następujące elementy opisu:

1. Zakres obserwacji i charakterystyka pozycji obserwatora (miejsce i czas obserwacji, ilość respondentów na sali, zmiany stanowiska obserwatora itp.).
2. Reakcje respondentów na podany cel badań i „zagajenie” zebrania (np. głośne uwagi o braku czasu czy zmęczeniu po pracy, zachowania wskazujące na zaskoczenie, zdziwienie itp.).
3. Zachowanie się respondentów w trakcie odpowiadania na ankietę (np. oznaki wzajemnego porozumiewania się, objawy napięcia psychicznego czy zdenerwowania, reakcje świadczące o trudnościach przy czytaniu i pisaniu itp.).
4. Zgłaszane badaczom wątpliwości w związku ze sposobem wypełniania

ankiety (czego wątpliwości te dotyczyły, przy jakich wystąpiły pyta- niach, kto je zgłaszał itp.).

5. Spontaniczne wypowiedzi respondentów o przebiegu badań i o samej ankiecie (uwagi na temat przebiegu badań i ankiety, jakie robotnicy wymieniali między sobą oraz jakie kierowali do badaczy).

Protokoły te zawierają ponadto ogólną charakterystykę całej przed- sięwziętej akcji ankietowej. Opisy w nich zawarte są również pewnym świadectwem tego, iż badaczom w stosunkowo wysokim stopniu udało się zestandaryzować sytuację ankiety w stosunku do wszystkich trzech grup respondentów. Nie zostały bowiem zanotowane żadne takie nie- przewidziane przypadki, które by ową sytuację nadmiernie różnicowały. O ile zaś chodzi o zachowanie się robotników, to – ogólnie rzecz bio- rąc – w poszczególnych grupach było ono dosyć zbliżone. W każdym razie, traktując te grupy jako pewne całości, można przyjąć, iż żadna z nich nie odznacza się jakimiś szczególnymi reakcjami w porównaniu z pozostałymi. To w pewnym sensie uprawnia do ich łącznego omawiania.

Niżej przedstawiamy obszernie fragmenty jednego ze sprawozdań. Dotyczy ono tej grupy respondentów, z którą później przeprowadzono kontrolne wywiady wolne. W zamieszczonych fragmentach zachowano chronologiczny ciąg wydarzeń, aby można było zorientować się w prze- biegu całej akcji. Warto tu dodać, iż sprawozdanie to w oryginale zawiera wiele uwag o zachowaniu się badaczy. Niektóre z nich pozostawiono, gdyż pełniej oddają atmosferę, w jakiej badanie było przeprowadzane.

Dnia 17 lipca 1964 roku w świetlicy zakładowej w fabryce [...] została przepro- wadzona ankieta wśród robotników tkaczy. Świetlica ta była jednym z trzech pomie- szczeń, w których robotnicy wypełniali ankietę. Zebrani w niej respondenci zostali na- zwani grupą I. [...] Na robotników czekały dwie osoby: X i Y. Na X-ie spoczywała główna odpowiedzialność za przeprowadzanie ankiety. Do jego zadań należało „zaga- jenie“ zebrania i wyjaśnienie jego celu oraz odczytywanie poszczególnych pytań ankiety i ich objaśnianie. Y przeprowadzała obserwację. X i Y przybyli do świetlicy o godz. 13-ej i przygotowali salę. Miało się w niej zebrać 29 badanych osób. Przyszło 28, gdyż jedna była na urlopie, o czym poinformował badaczy mistrz zmianowy. [...] Obser- wacja trwała od 13.15 do 13.45. [...]

Pierwsi badani pojawili się o 13.15. Początkowo zaglądali tylko przez uchylone drzwi nie wiedząc, czy mogą już wchodzić. Widać było, iż niektórzy z nich przyszli prosto z hali fabrycznej – mieli brudne ręce i nie zdążyli jeszcze zdjąć fartuchów. Na głośnie zaproszenie X-a robotnicy zaczęli powoli wchodzić do świetlicy. Zajmowali miejsca

w głębi sali i początkowo nie siadali przy stołach. X zwracał się do wchodzących słowami: „proszę bardzo, czekamy – zebranie nie będzie długo trwało“. Dwóch robot- ników, którzy przyszli w ostatniej czteroosobowej grupce, czyniło głośnie uwagi: „po co komu takie spotkania“, „do niczego to się nie przyda“ itp. (Uwagi te nie były bez- pośrednio skierowane do badaczy, ale do innych robotników). Pięć czy sześć osób miało przy sobie zawiadomienie wystawione przez organizatorów badań. Odczytywali je pół- głosem swoim sąsiadom. X powiedział, że na sali można palić i sam odpalił papierosa od jednego z bliżej siedzących robotników. Wywołało to ogólne odprężenie. [...]

Po pewnym czasie (o godz. 13.25) X zapytał, czy wszyscy już są obecni. Po otrzy- maniu pozytywnej odpowiedzi krótko wyjaśnił cel zebrania i poprosił o wypełnienie ankiety. W czasie „zagajenia“ z sali padły głosy: „czy nie za dużo tych papierzyśk“, „mądrzejsi niech odpowiadają na ankiety“, „nam za to nie płacą“ [...]. Jednakże nikt z zebranych nie odmówił wypełnienia ankiety [...].

Po rozdaniu kwestionariuszy i ołówków X przystąpił do odczytywania pytań ankiety i objaśnień, jak na nie odpowiadać. Wtedy też robotnicy dzielili się swoimi wątpli- wościami: „czy podkreślać całą odpowiedź, czy tylko jeden wyraz?“, „czy odpowiedź można napisać słowami?“ itp. Pięciu badanych szybko wypełniło całą ankietę i dopiero potem wysłuchało objaśnień do dalszych pytań [...]. Cztery osoby wyraźnie sylabizowały (ruchy warg i wskazywanie palcem poszczególnych wyrazów). Niektórzy robotnicy sie- dzący blisko siebie zasłaniali swoje ankiety lewym ramieniem i odsuwali się, gdy ich sąsiedzi próbowali zobaczyć, co piszą. Jednakże trzech robotników wyraźnie porozumie- wało się między sobą. Wydaje się, że uzgadniali oni nie tyle treść swoich wypowiedzi, co sposób ich wyrażania („gdzie to wpisać?“, „czy podkreślić wszystko?“ itp.). [...]

W momencie, gdy X przystąpił do omówienia 7 pytania, kilku badanych chciało już oddać swoje formularze. X poprosił ich, aby jeszcze chwilę wstrzymali się i wypeł- nili dane personalne na końcu ankiety. Wówczas jeden z robotników powiedział: „prze- cież to i tak niepotrzebne, bo ankieta anonimowa – ja nie wypełniam“ [...]. Kiedy już wszystkie pytania zostały odczytane i objaśnione, wówczas większość robotników prze- glądała jeszcze swoje formularze, cztery osoby powtórnie odczytywały półgłosem pytania ankiety, a dwie czy trzy osoby wpisywały jakieś dodatkowe uwagi. Pod koniec zebrania trzech robotników podeszło do X-a z prośbą, aby sprawdził, czy dobrze odpowiedzieli. [...] Robotnicy sami wrzucali swoje ankiety do urny, żaden z nich nie zwracał się do kolegi czy sąsiada z prośbą o oddanie jego egzemplarza. [...]

Badani wychodzili z sali dwu-, trzyosobowymi grupkami. Na ogół nie rozmawiali o badaniach czy o ankiecie. Dwóch starszych robotników wymieniło jednak dość charak- terystyczne zdania: „to pewno pójdzie do jakiegoś rozporządzenia“ – „nie, uczą się i im to potrzebne; napisaliśmy i będzie spokój“. [...] Respondenci wypełniali ankietę około 20 minut.

Przytoczone fragmenty wybranego protokołu dają pewne wyobrażenie o materiale, jaki uzyskano dzięki wszystkim trzem obserwacjom. Jest to materiał niewątpliwie trudny do takiej obróbki, która by pozwoliła na

uchwycenie jakichś typowych form zachowania się badanych osobników w wytworzonej sytuacji ankiety. Pozwala on głównie na wskazanie szeregu osobliwości reagowania respondentów na wprowadzone bodźce. Osobliwości te – zachowania sporadyczne czy zgoła unikalne – najłatwiej spostrzec i opisać. Są one jednak dowodem różnorodności ludzkich reakcji na akt badania. Przykładem mogą być tutaj chociażby wyraźne objawy emocjonalnego „roztrzęsienia” – nieskoordynowane ruchy, drżenie rąk itp. – jakie w pierwszej fazie zebrania przejawiało kilku osobników. Jeden z nich, zachęcony przez badaczy, podszedł potem do ich stolika i wyznał, iż „bał się”, bo myślał, że „przyjechali ze Zjednoczenia sprawdzać kwalifikacje”. Gdy zapytano go, czy przed przyjściem na zebranie nie wiedział, że ma ono charakter czysto naukowy, stwierdził: „Majster mówił, że to będzie naukowe, i dał nawet zaświadczenie [chodzi o zawiadomienie o spotkaniu wystawione przez organizatorów badań], ale teraz wszystko jest naukowo, a ja bałem się, że to coś z moją pracą i że będzie sprawdzane, co ja umiem”. Obawa przed wyobrażanymi konsekwencjami płynącymi z badań wywołała u tego robotnika tak silne i widoczne reakcje emocjonalne, jak załamywanie się głosu i nieopanowana mimika. Reakcje te minęły zresztą po przedstawieniu celu badań i zapewnieniu o konfidențialności wyników. Potem osobnik ten zupełnie spokojnie opowiadał o swoich stanach, które przeżył na początku zebrania.

Na podstawie zanotowanych wypowiedzi robotników i opisanych innych ich zachowań udało się wyróżnić trzy ogólne kategorie ich nastawienia czy ustosunkowania się do sytuacji ankiety.

Pierwsza kategoria oznacza tu manifestowaną niechęć do uczestniczenia w zorganizowanym przez badaczy zebraniu. Niektórzy robotnicy wprost oświadczały: „to po prostu strata czasu”; „kazali przyjść, to przyszliśmy”; „nam za to nie płacą” itp. Wypowiedzi takie nie były jednak częste – w trzech grupach respondentów zanotowano je w siedmiu przypadkach. Podawane powody owej niechęci w stosunku do badań były różne. Jedni zwracali uwagę na to, że zebranie wypadło w nieodpowiedniej dla nich porze dnia i przez to nie załatwia sobie pewnych spraw osobistych. Inni twierdzili, że są zbyt zmęczeni po pracy, aby spędzać w fabryce jeszcze dodatkowe pół godziny. Jeden zaś robotnik oznajmił, że nie zgadza się na to, aby na nim robiono jakieś doświadczenia i powołał się na to, iż kilka dni wcześniej odmówił

„naukowej rozmowy” studentce, która przyszła do niego do domu<sup>4</sup>. Respondent ten mimo skierowanych pod adresem badaczy komentarzy, że „mogliby robić doświadczenia na sobie”, pozostał jednak na sali. Gdy kierujący akcją ankietową wygłosił „zagajenie”, w którym podkreślił cele przedsięwziętego badania, dobrowolność uczestniczenia w nim, konfidențialność jego wyników itp., uprzedzenia do stworzonej sytuacji nie były już w ogóle okazywane. Warto tu też podkreślić, iż ani jedna z wszystkich 59 przybyłych osób nie zrezygnowała z wypełnienia ankiety.

Najliczniejsza była druga kategoria: brak zainteresowania sytuacją ankiety przy jednoczesnym braku wyraźnej do niej niechęci. Zdecydowana większość robotników zasiadała do wypełniania kwestionariuszy bez żadnych widocznych oporów. Oczywiście trzeba sobie zdawać sprawę, że takie „obojętne” reakcje mogły kryć za sobą jakieś maskowane nastawienia, nie podlegające już powierzchownym obserwacjom, jakie przeprowadzono. Zresztą reakcje obojętne były rzadko jednoznacznie uzewnętrzniane. Tylko w czterech przypadkach zanotowano wypowiedzi bezpośrednio świadczące, iż respondenci ani nie byli zaskoczeni sytuacją ankiety, ani nie byli zainteresowani aktem badania. Były to wypowiedziane na początku zebrania opinie, w których dawali oni do zrozumienia, iż wiedzą, na czym polegają badania socjologiczne, gdyż słyszeli już o tym, że studenci przeprowadzają rozmowy z mieszkańcami miasteczka. Oto przykładowa wypowiedź: „Żona mówiła, że student w sklepie z nią rozmawiał, bo to potrzebne do książki”. To też pewnikiem do tego. Ja wiem, co to będzie. To nic strasznego – łatwe”. Wydaje się, iż uprzedni kontakt z opiniami o badaniach mógł robotników w pewnym sensie przygotować do sytuacji ankiety. Oczywiście nie wiadomo, ilu respondentów z opiniami tymi w ogóle się zetknęło.

Do trzeciej kategorii zaliczono te reakcje, które wskazywały na zaniepokojenie respondentów badaniem ankietowym i jego znaczeniem dla nauki czy praktyki. W sześciu przypadkach robotnicy zwracali się do badaczy z pytaniami, jak materiał z ankiet jest później opracowywany lub do czego jest przydatny. Robotnicy ci oświadczały na ogół, że chętnie wypełniali ankietę oraz że są

<sup>4</sup> Tak się złożyło, iż robotnik ten znalazł się również w próbie innych równolegle prowadzonych badań.

zadowoleni, iż ktoś chce poznać ich opinie. Pytali też badacze, czy ankieta ta była przeprowadzana gdzieś indziej i co inni robotnicy na nią odpowiadali. Jednakże tego rodzaju zaciekawienie mogło być po części spowodowane obawami przed różnymi skutkami, jakie badanie to mogłoby przynieść osobom w nim uczestniczącym lub szerszym grupom społecznym, do których te osoby należą. Wykrycie tych motywacji nastąpiło jednak już w drodze pogłębionych wywiadów wolnych i motywacje te zostały omówione w przedostatniej części tego studium.

Warto tu też poczynić pewne uwagi na temat tych zachowań robotników, które świadczyły, iż samo wypełnianie kwestionariuszy sprawiało im jakieś kłopoty. Mimo iż kierujący akcją ankietową odczytywał każde kolejne pytanie ankiety i szczegółowo je objaśniał, kilku respondentów nie potrafiło na nie odpowiedzieć i zwracało się z prośbami o pomoc do bliżej siedzących sąsiadów. Prośby te dotyczyły właśnie sposobu wypełniania kwestionariuszy i – jak wskazują różne dane – nie były skierowane po to, by otrzymać konkretną odpowiedź. Wiele drobnych spostrzeżeń zanotowanych przez obserwatorów wskazuje, iż zasadnicze trudności przy wypełnianiu ankiety wynikały z bardzo ograniczonej umiejętności czytania i pisania. Przy końcu zebrania we wszystkich grupach respondentów po dwóch lub trzech robotników podchodziło do badaczy, żeby przed wrzuceniem kwestionariuszy do urny upewnić się, czy są one od strony formalnej poprawnie wypełnione. Respondenci ci zwykle tłumaczyli, iż nie są przyzwyczajeni do „urzędowych papierów“, lub też oznajmiali, że rzadko mają okazję „wypisywać dokumenty“. Ów fakt zwracania się do badaczy z tego rodzaju uwagami dowodzi zarówno trudności związanych z wypełnianiem ankiety, jak i swoistego zaufania do naukowców czy chęci niesienia im pomocy w sprawie, z którą ci zwrócili się do robotników. Aby nie naruszać autentyczności uzyskiwanego materiału, badacze oczywiście nie zmienili niczego w żadnym z oddawanych formularzy.

Dane z przeprowadzonych obserwacji obarczone są szeregiem istotnych wad – takich jak brak wspólnych kategorii opisu czy ograniczona obiektywność – i stanowią tu tylko punkt wyjścia dla analiz opartych na innych materiałach. Dane te jednak chyba najbardziej na żywo ukazują funkcjonowanie narzędzia badawczego, które stało się przedmiotem niniejszych rozważań.

#### Charakterystyka zwróconych formularzy ankiety. Braki odpowiedzi i błędy wypełniania

Socjolog dysponujący materiałem ankietowym interesuje się głównie tymi funkcjami wskaźnikowymi wypowiedzi respondentów, które odnoszą się do określonych faktów (natury czy to psychologicznej, czy ekstraspektywnej) istniejących poza samym procesem badawczym. Traktuje on dane wypowiedzi jako wskaźniki różnych stanów i zdarzeń występujących „w życiu“, a ściślej – w pewnych jego sytuacjach. I o ile nie mamy do czynienia z empirycznymi studiami metodologicznymi, nie są to oczywiście sytuacje badawcze.

Jednakże materiał ankietowy – treść i forma zawartych w nim wypowiedzi – może dostarczać również wielu informacji właśnie o zachowaniach respondentów, zachodzących w sytuacjach badawczych. Wówczas określone elementy wypowiedzi stanowią wskaźniki szeregu zachowań istotnych ze względu na sam akt badania. Badacz zawsze przyjmuje – choć nie zawsze sobie to w pełni uświadamia – różnorakie założenia o zachowaniu się respondentów jako osób badanych. Takim założeniem jest już przekonanie, że wybrani do badania osobnicy w ogóle zechcą odpowiadać na pytania ankiety. Do nich należy również oczekiwanie, iż respondenci zastosują się do wskazówek, jak należy wypełniać kwestionariusze. Rzadko jednak sprawdza się, w jakim stopniu założenia te są zgodne z rzeczywistymi zachowaniami badanych osób, a jak wydaje się, wykorzystując już sam materiał ankietowy, można dokonać wielu analiz pod tym właśnie kątem.

Trudno jest generalnie rozstrzygnąć, jakiego rodzaju elementy wypowiedzi – treściowe czy formalne – stanowią najlepsze źródło dla takich analiz. Nie zawsze nawet daje się zasadnie orzec, czy dana własność komunikatu jest elementem jego treści, czy nie<sup>5</sup>. Chodzi tu jednak o to, aby wykorzystywać możliwie różnorodne informacje, jakich może dostarczyć sama wypowiedź, a które rzucają światło na nastawienie respondentów do sytuacji badawczej oraz na ich intelektualne i emocjonalne możliwości przystosowania się do jej wymogów.

<sup>5</sup> O trudnościach wyodrębniania treściowych i pozat treściowych elementów wypowiedzi wspomina S. Nowak w książce *Studia z metodologii nauk społecznych*, Warszawa 1965, s. 310–312.

Bardziej szczegółowo zajmiemy się tu tylko dwoma kwestiami: po pierwsze – jak często badani osobnicy uchylali się od odpowiedzi na pytania ankiety; po drugie – jakiego rodzaju błędy popełniali przy jej wypełnianiu. O ile jakieś badania ankietowe mają się w ogóle powieść, to respondenci muszą zechcieć odpowiadać na stawiane im pytania oraz nie powinni robić błędów uniemożliwiających korzystanie z ich wypowiedzi. Elementy te są właśnie pewnymi wymogami sytuacji ankiety wobec respondentów.

Wiele zabiegów organizacyjnych podjętych w tych badaniach miało na celu stworzenie takich warunków, aby wypełnianie kwestionariusza było czynnością możliwie prostą i łatwą. Dane z obserwacji wskazywały, że wykonanie tej czynności sprawiało robotnikom różne trudności. Należało więc sprawdzić, czy materiał ankietowy świadczy również o tych trudnościach.

Tabela 2

| Braki odpowiedzi                     | Liczba przypadków |
|--------------------------------------|-------------------|
| Formularze ankiety:                  |                   |
| z jednym brakiem odpowiedzi          | 10                |
| z dwoma brakami odpowiedzi           | 4                 |
| z trzema i więcej brakami odpowiedzi | 5                 |
| bez braków odpowiedzi                | 40 — 68%          |
| Razem                                | 59 — 100%         |

Zacznijmy od analizy braków odpowiedzi. W tabeli 2 przedstawiono, ilu respondentów przy którymś z 10 pytań ankiety nie podkreśliło jednej z podanych w tekście odpowiedzi lub też nie wpisało jej słownie. Nie uwzględniono tu braków odpowiedzi w metryczce, a to dlatego, iż mogły one bezpośrednio wiązać się z chęcią utrzymania przez badanych zupełnej anonimowości ich kwestionariuszy. Przemawia za tym fakt, iż na ogół cech osobowych – wieku, wykształcenia i miejsca zamieszkania – nie podawali ci, którzy odpowiedzieli na wszystkie inne pytania ankiety. Braki odpowiedzi nie były tu zresztą szczególnie częste, w sumie bowiem stwier-

dzono je tylko w 6 formularzach. Zestawienie zawarte w tej tabeli wskazuje, że o ile chodzi o zasadnicze pytania ankiety, tylko nieco ponad  $\frac{2}{3}$  kwestionariuszy było wypełnionych całkowicie. Natomiast w pozostałych brak było odpowiedzi na co najmniej jedno pytanie. W czterech przypadkach respondenci nie odpowiedzieli na dwa pytania i również w czterech – na trzy lub cztery pytania. Jeden badany wrzucił do urny kwestionariusz w ogóle nie wypełniony. Braki odpowiedzi wystąpiły mniej więcej równomiernie przy wszystkich wziętych do analizy pytaniach bez względu na swoją treść czy formę. W całym komplecie zwróconych formularzy braków odpowiedzi było 42, co daje przeciętną 4,2 na jedno pytanie, a przy żadnym z nich liczebność kategorii „brak danych” nie przekroczyła 6.

Dane z obserwacji nie wskazywały, aby respondenci celowo nie udzielali odpowiedzi, lecz raczej świadczyły o tym, iż niekiedy nie potrafili oni czegoś wpisać czy podkreślić. W uproszczeniu można tu chyba przyjąć, iż braki odpowiedzi są wskaźnikiem stopnia trudności ankiety dla badanego środowiska. Taka interpretacja jest przynajmniej częściowo uzasadniona również tym, że najwięcej nie wypełnionych miejsc było w formularzach tych respondentów, którzy nie mieli ukończonej szkoły podstawowej. Ale oczywiście kumulacja braku odpowiedzi mogła też być związana z pewnymi cechami osobowościowymi badanych. To jednak ze względu na brak odpowiedniego materiału nie stało się przedmiotem bliższej analizy<sup>6</sup>.

Interesujące wydają się natomiast rodzaje błędów popełnianych przy odpowiadaniu na ankietę. Określono je tu skrótowo jako błędy wypełniania, przy czym oznaczają one takie odpowiedzi, które w ogóle pozbawione są sensu lub w sposób wyraźny przeczą zdrowemu rozsądkowi. Ich przykładem może być udzielanie przez danego osobnika dwu lub więcej sprzecznych odpowiedzi na jedno i to samo pytanie. Oto zasadnicze rodzaje błędów wypełniania:

1. Podkreślanie wykluczających się kategorii odpo-

<sup>6</sup> Różne rodzaje analiz braków odpowiedzi w ankietach zostały przedstawione w artykule B. Bielawskiej i K. M. Słomczyńskiego *Z doświadczeń realizacji ankiety audytoryjnej i wywiadu zbiorowego w środowisku studenckim*, zawartym w niniejszym tomie.

wiedzi. Tego rodzaju błędy mogą zachodzić tylko przy takich pytaniach, na które odpowiedzi są logicznie rozłączne. Są to więc przede wszystkim pytania rozstrzygnięcia według wzoru: „Czy A?” – „A” – „nie A”. Do nich zalicza się również te pytania, na które odpowiedzi brzmią: „tak” – „nie” – „nie wiem”. Gdy jakieś zjawisko jest stopniowalne, liczba odpowiedzi oczywiście wzrasta, ale zawsze jedna odpowiedź wyklucza wszystkie pozostałe. O kimś, kto na takie pytania daje jednocześnie więcej niż jedną odpowiedź, mówi się zwykle, że bądź nie rozumiał pytania, bądź postępuje nieracjonalnie<sup>7</sup>.

W zwróconych formularzach błędy tego rodzaju stwierdzono w 7 przypadkach. Jedno z pytań ankiety brzmiało: „A czy teraz ma Pan wśród majstrów takiego znajomego, z którym Pan się spotyka i rozmawia prywatnie, poza pracą?” W trzech przypadkach respondenci podkreślili jednocześnie dwie kategorie odpowiedzi, „tak” i „nie”. Ponieważ odpowiedzi te nie były opatrzone żadnym komentarzem czy uzupełnieniem, nie można ustalić, która z nich jest właściwa. Z kolei przy innym pytaniu: „Jak odnosiło się kierownictwo do robotników dawniej, przed wybudowaniem nowej fabryki?” – dwóch respondentów podkreśliło „nie wiem” oraz jeszcze jedną kategorię: „odnosiło się lepiej niż obecnie” lub „odnosiło się gorzej niż obecnie”. Opracowując materiał zakładano, że odpowiedź „nie wiem” była pierwszą i bezrefleksyjną reakcją respondenta, a następna bardziej odzwierciedla jego faktyczną opinię. Ale jest to oczywiście już sprawa samej interpretacji, a błąd pozostaje błędem.

2. Wpisywanie odpowiedzi sprzecznych z podkreśloną kategorią. Chodzi tu o takie przypadki, gdy respondenci zaznaczali którąś z przytoczonych w tekście gotowych odpowiedzi i jednocześnie pisemnie uzasadniali swój wybór, przy czym uzasadnienie to było treściowo niezgodne z owym dokonany wybór. Na przykład przy pytaniu o to, czy w nowej fabryce dyscyplina pracy jest większa niż dawniej, jeden z badanych robotników oznaczył kategorię „mniejsza niż dawniej” i dopisał: „teraz nie ma spóźnień i są większe wymagania jakości”. Błędy tego rodzaju wystąpiły w 6 przypadkach, przy czym tylko

<sup>7</sup> O logiczno-gramatycznej strukturze pytań, kryteriach poprawności i zasadach stawiania pytań szerzej pisał Z. Cackowski w książce *Problemy i pseudoproblemy*, Warszawa 1964.

około połowa wszystkich respondentów w ogóle uzasadniała swoje odpowiedzi. W opracowaniu za odpowiedzi właściwe uznano te, które były napisane przez samych respondentów, a niezgodne z nimi podkreślenia traktowano jako mniej lub bardziej przypadkowe pomyłki.

3. Podkreślanie wszystkich punktów „kafeterii”. Cztery pytania ankiety z odpowiedziami „kafeteryjnymi” dotyczyły formuł stosowanych przy bezpośrednim i osobistym zwracaniu się majstrów do robotników oraz robotników do majstrów. Przy pytaniu: „Jak obecnie mówi do Pana majster, gdy wydaje jakieś polecenia?” – podano w tekście kwestionariusza sześć odpowiedzi: „po imieniu”, „wy”, „kolego”, „pan”, „towarzyszu”, „inaczej – jak?”. Trudno wyobrazić sobie sytuację, by majster używał wobec danego robotnika więcej niż jeden czy dwa z przytoczonych zwrotów. Zdarzały się jednak przypadki, iż zaznaczano je wszystkie. W sumie podkreślenie całej „kafeterii” stwierdzono w 4 przypadkach.

4. Wpisywanie uwag nie związanych z pytaniem. W dwóch przypadkach zamiast odpowiedzi na dane pytanie respondenci umieścili jakieś uwagi, które bezpośrednio nie wiązały się z treścią kwestionariusza. Na przykład przy pytaniu o wiek majstra, w którego grupie roboczej respondent obecnie pracuje, jeden z badanych napisał: „maszyny się psują, nie ma jak nareperować”.

Błędy wymienionych tu czterech rodzajów brzmia częstokroć zgoła humorystycznie, ale wskazują jednocześnie, że pytania ankiety bywały niekiedy w ogóle nie rozumiane czy też rozumiane całkiem opacznie.

Tabela 3

| Błędy wypełniania      | Liczba przypadków        |
|------------------------|--------------------------|
| Formularze ankiety:    |                          |
| z jednym błędem        | 7<br>3<br>2 } = 12 — 20% |
| z dwoma błędami        |                          |
| z trzema błędami       |                          |
| bez błędów wypełniania | 47 — 80%                 |
| Razem                  | 59 — 100%                |

We wszystkich formularzach było 19 błędów wypełniania, przy czym popełniło je 12 osób, a więc około  $\frac{1}{5}$  całej badanej zbiorowości. Tabela 3 przedstawia, ilu respondentów popełniło określoną liczbę błędów, bez względu na ich charakter. Warto tu zwrócić uwagę na to, iż 5 osobników popełniło więcej niż jeden błąd. To łączne występowanie błędów było związane – podobnie jak przy braku odpowiedzi – z wykształceniem respondentów. Wskazani tu osobnicy posiadali również wykształcenie niższe od podstawowego.

Z innej analizy wynika, że w 7 przypadkach błędy wypełniania łączyły się z brakami odpowiedzi. W sumie więc 35 formularzy (czyli 59% całości) było wypełnionych poprawnie i całkowicie. Wśród formularzy „dobrych” tylko 6 należało do tych badanych, którzy nie mieli ukończonej szkoły podstawowej, przy czym w całej próbie tę kategorię respondentów stanowiło 18 osób.

Zestawienia te przemawiają za tym, iż wykształcenie podstawowe pełne jest progiem, niżej którego nie można schodzić przy realizacji nawet stosunkowo prostych badań ankietowych. Być może wniosek ten łatwo można było przewidzieć, ale dopiero empiryczny materiał go uzasadnia.

Nasuwa się też inna kwestia: czy liczby te wskazują stan alarmujący, który powinien nakazywać badaczowi rezygnację z merytorycznego opracowania zebranego materiału ankietowego. Kwestii tej chyba nie da się w ogóle generalnie rozstrzygnąć, gdyż wiele zależy od celów stawianych różnym możliwym obróbkom. Można tu tylko zalecić, aby na podstawie braków odpowiedzi i błędów wypełniania również wnioskować o niektórych cechach badanych osób.

Choć w każdym materiale ankietowym zdarzają się braki odpowiedzi i błędy wypełniania, zwykle nie poddaje się ich analizie. I dopiero po wielu próbach będzie można ustalić, o ile dane tego rodzaju świadczą o stopniu adekwatności określonej techniki badawczej w stosunku do konkretnego środowiska społecznego czy subkultury.

Wypowiedzi z ankiety a wypowiedzi z kontrolnego wywiadu wolnego

Socjologowi na ogół trudno jest ustalić, w jakim stopniu wprowadzony przez niego układ bodźców badawczych wpływa na wyrażane przez

respondentów opinie i poglądy. Nie wie on zwykle, w jakim stosunku pozostają konkretne wypowiedzi respondentów do tego, co ci osobnicy mówią bądź mogą mówić w różnych innych sytuacjach życiowych. Wiadomo bowiem, że częstokroć ci sami ludzie w różnych okolicznościach głoszą różne poglądy na jeden i ten sam temat. Chodzi tu więc o stosunek czy stopień zgodności treści co najmniej dwóch wypowiedzi udzielonych w odmiennych warunkach. Stosunek ów bywa nazywany relacją sytuacyjną procesu komunikowania<sup>8</sup>. Oczywiście relacja ta przedstawia się różnie w zależności od poruszanych spraw i rozmaitych kategorii ludności. Związana jest ona również z tym, jakie inne sytuacje – poza zasadniczą sytuacją badawczą – weźmie się pod uwagę.

W przedstawianych badaniach dokonano analizy rozbieżności między wypowiedziami z ankiety a wypowiedziami z wywiadu wolnego. W założeniu wywiady wolne pełniły w stosunku do ankiety funkcję kontrolną. Przypuszczano bowiem, iż przeprowadzenie akcji ankietowej na terenie fabryki może u badanych osobników zaktywizować takie postawy i opinie, które odpowiadają oczekiwaniom, jakie względem „myślenia robotników” żywi dyrekcja i aparat administracyjny zakładu pracy. Zgodnie z tym przypuszczeniem sądzono, iż wypowiedzi robotników w ankietach mogą zawierać mniej krytycyzmu pod adresem kierownictwa fabryki, niżby to miało miejsce przy zastosowaniu innej techniki zbierania materiału, w której kontakt badacza z respondentem oraz kontekst sytuacyjny jest bardziej bezpośredni i osobisty. Opierając się na tych luźno sformułowanych hipotezach, dążono do sprawdzenia, czy wypełnianie ankiet w fabryce, w własnym środowisku pracy, wpływa na „uoficjalnienie” wypowiedzi robotników.

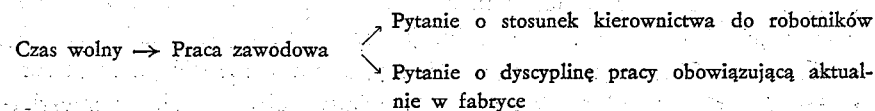
Wywiadam kontrolnym nadano dość specyficzny charakter. Trzeba bowiem było zadbać, aby respondenci rozmawiali z ankietami niejako niezależnie od poprzedniej sytuacji badawczej, aby nie przywoływali w pamięci swoich odpowiedzi, które już raz sami wpisali do formularzy ankietowych. Tak więc szczególną uwagę należało zwrócić na atmosferę, w jakiej rozmowy miały się toczyć. Wywiady odbywały się w mieszka-

<sup>8</sup> Por. K. M. Słomczyński, *Wpływ oficjalnej i prywatnej sytuacji wywiadu na wypowiedzi respondentów w środowisku inteligencji*, [w:] *Analizy i próby technik badawczych w socjologii*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966, t. I, s. 219-220.

niach respondentów mniej więcej w tydzień po ankiecie. Przeprowadzając je studenci zwracali się do badanych z prośbą o pomoc w wypełnieniu ich własnych obowiązków, które wynikały z uczestnictwa w praktykach studenckich. Taka rola ankierów była powszechnie akceptowana w badanym środowisku, czego dowodziły jeszcze inne badania zrealizowane wcześniej w tym samym miasteczku. W naszym przypadku ankierzy jednak nie podawali faktycznego celu rozmów, lecz oznajmiali jedynie, iż interesują się, jak mieszkańcy miasteczka spędzają swój czas wolny i w jakich pracują warunkach.

Niekiedy respondenci czynili jakieś uwagi o badaniach na terenie fabryki. Jeśli przy tym wspominali, iż wypełniali ankietę, wówczas ankierzy wyjaśniali, iż rozmowa ta odnosi się do innych kwestii i jest przeprowadzana przez inny zespół badawczy, choć też oczywiście z obozu studentów. Ankierzy na początku wywiadu wygłaszali zwykle krótkie wprowadzenie: „U nas, w obozie, jest kilka zespołów, które zajmują się różnymi sprawami. Pracy jest dużo i czasami nawet dokładnie nie wiadomo, co kto robi. Teraz wszyscy z mojego zespołu będą przeprowadzali takie rozmowy jak ja z panem. To jest zadanie zlecone przez naszych nauczycieli – profesorów. Myślę, że pan mi pomoże”.

Respondentom przedstawiano, że rozmowy te odnoszą się do zagadnień związanych z czasem wolnym i pracą zawodową. Przejście od problematyki czasu wolnego do problematyki pracy zawodowej jest stosunkowo naturalne i nie budziło u badanych osób żadnych podejrzeń. Pod koniec rozmowy respondentom zadawano dwa pytania powtórzone z ankiety: 1. „Jak odnosiło się kierownictwo do robotników dawniej, przed wybudowaniem nowej fabryki?” 2. „Czy od czasu wybudowania nowej fabryki dyscyplina pracy jest większa, czy nie?” Tak więc ogólny tok wywiadu przedstawiał się następująco:



Problematyka czasu wolnego była włączona do wywiadu po to, aby robotnicy nie kojarzyli sobie poruszanych w rozmowie spraw z tymi, które były przedmiotem pytań ankiety, oraz aby wytworzyć sprzyjającą atmosferę kontaktu badawczego. Podobne zadanie spełniała również na-

stępna faza rozmowy, w której respondentów indagowano o ich obecne warunki pracy. W tych tematycznych zakresach wybór konkretnych pytań pozostawiono inwencji ankierów.

Ankierzy notowali cały przebieg rozmowy z wyjątkiem odpowiedzi na pytania powtórzone z ankiety. Odpowiedzi te były zapisywane dopiero po opuszczeniu mieszkania respondenta. Sprawozdania z wywiadów kontrolnych obejmowały trzy następujące punkty: 1. metryczka wywiadu (data i godzina rozmowy, adres respondenta oraz jego dane personalne: wiek, wykształcenie, okres pracy w fabryce itp.); 2. charakterystyka sytuacji wywiadu (przebieg nawiązania pierwszego kontaktu z respondentem, jego reakcje na wyjaśnienie celu badań oraz ewentualne uwagi o wypełnianiu ankiety w fabryce); 3. wypowiedzi respondenta w związku z pytaniami o stosunek kierownictwa fabryki do robotników oraz dyscyplinę pracy (możliwie dosłowny zapis).

Wywiady kontrolne przeprowadzono z 28 osobami. Jak już wspomniano, były to osoby tylko z jednej grupy respondentów wypełniających ankietę – tej mianowicie, w której frekwencja była pełna. Na podstawie sprawozdań ankierów można było wnosić, iż około  $\frac{3}{4}$  osób z próbki zgodziło się chętnie na rozmowę i w ogóle nie wspominało o wypełnianiu ankiety. Natomiast w pozostałych przypadkach respondenci przystali na rozmowę z oporami, między innymi tłumacząc, iż to, co mieli do powiedzenia, napisali już w ankiecie. Trzeba tu też dodać, iż ankierzy do czterech osób w ogóle nie mogli dotrzeć w ich miejscu zamieszkania, gdyż podane w zakładzie pracy adresy okazały się zdezaktualizowane, a nowych nie można było ustalić nawet w biurze ewidencji ludności miasteczka. W tej sytuacji zdecydowano się na przeprowadzenie tych czterech rozmów w innych warunkach – na terenie fabryki. Była to jedyna droga do uzyskania odpowiedzi od wszystkich 28 osób, które znalazły się w próbce.

Wstępna analiza rozbieżności między wypowiedziami z ankiet a wypowiedziami z wywiadów polegała na prostym zestawieniu rozkładu odpowiedzi z obu sytuacji badawczych. Jest to porównanie opinii odnoszących się jak gdyby do dwóch oddzielnych próbek. Nie uwzględnia ono zmian w odpowiedziach konkretnych osób, gdyż to wymagałoby „rozszyfrowania” autorstwa wypowiedzi ze wszystkich egzemplarzy ankiet, co z uwagi na przyrzeczenie anonimowości ankiety byłoby niedopuszczalne. Zresztą

nawet gdyby nie wchodziła w grę owa przeszkoda natury moralnej, nie byłoby to dla całej próbki możliwe ze względu na niewielką liczbę cech społeczno-demograficznych wpisanych do formularza.

W tabelach 4 i 5 przedstawione są rozkłady odpowiedzi na dwa pytania, jakie zadawano w ankiecie i w wywiadzie. Wnioski, które nasuwają się w związku z tymi zestawieniami, można przedstawić w trzech punktach:

Tabela 4

| Technika badawcza | Jak odnosiło się kierownictwo do robotników dawniej, przed wybudowaniem nowej fabryki |                    |                      |                 | Razem<br>N = 100% |
|-------------------|---------------------------------------------------------------------------------------|--------------------|----------------------|-----------------|-------------------|
|                   | lepiej niż obecnie                                                                    | gorzej niż obecnie | tak samo jak obecnie | brak odpowiedzi |                   |
| Ankieta           | 20<br>(71%)                                                                           | 1                  | 5<br>(18%)           | 2               | 28                |
| Wywiad            | 12<br>(43%)                                                                           | 3                  | 13<br>(46%)          |                 | 28                |

Tabela 5

| Technika badawcza | Czy od czasu wybudowania nowej fabryki dyscyplina pracy jest |                      |                       |                 | Razem<br>N = 100% |
|-------------------|--------------------------------------------------------------|----------------------|-----------------------|-----------------|-------------------|
|                   | większa niż dawniej                                          | mniejsza niż dawniej | taka sama jak dawniej | Brak odpowiedzi |                   |
| Ankieta           | 20<br>(71%)                                                  | 3                    | 1                     | 4               | 28                |
| Wywiad            | 22<br>(78%)                                                  | 2                    | 4                     |                 | 28                |

1. Robotnicy częściej krytycznie oceniali obecne kierownictwo fabryki w ankietach niż w wywiadach. W pierwszej sytuacji badawczej aż 20 respondentów odpowiedziało, iż dawniej kierownictwo odnosiło się do robot-

ników lepiej niż obecnie; w wywiadach odpowiedzi tego typu było tylko 12. Natomiast o ile chodzi o ocenę dyscypliny, przeważająca część robotników zarówno w ankietach, jak i w wywiadach wolnych wyrażała opinię, że dyscyplina ta w ostatnich latach wzrosła.

2. W wywiadach kontrolnych o wiele częściej zdarzały się odpowiedzi, z których wynikało, iż od czasu wybudowania nowej fabryki stosunek kierownictwa do robotników oraz obowiązująca dyscyplina pracy nie uległy zmianie. Jeśli przyjąć założenie, że odpowiedzi takie były łatwym sposobem uniknięcia drażliwego pytania, wypadnie stwierdzić, iż przy ponownym kontakcie badawczym respondenci powstrzymywali się od opinii zawierających elementy oceniające. Przypuszczalnie ich odpowiedzi można w tych przypadkach traktować jako ucieczkę przed ujawnieniem faktycznie żywionych przekonań.

3. Z porównania rozkładów odpowiedzi z obu sytuacji badawczych na pierwsze pytanie wiadomo, iż osób, które zmieniły swe opinie, było co najmniej 9. Natomiast z zestawienia dla drugiego pytania widać, że osób takich było co najmniej 5. Można więc powiedzieć, iż rozbieżności między opiniami z obu sytuacji badawczych są znaczne, zwłaszcza że analiza ta nie uwzględnia ewentualnego przepływu czy obrotu osób, a więc ilościowego wyrównywania się dwóch rodzajów zmian o przeciwnych kierunkach<sup>9</sup>.

Ogólnie rzecz biorąc, uzyskany materiał dowodzi, iż wypełnianie ankiety w środowisku pracy wbrew oczekiwaniom nie przyczyniło się do uoficjalnienia wyrażanych opinii. I mimo że w powtórny kontakt badawczym zastosowano cały repertuar środków sztuki ankietarskiej, aby

<sup>9</sup> Rozbieżności między opiniami z obu sytuacji badawczych można byłoby ustalić tylko przy identyfikacji autorstwa odpowiedzi w poszczególnych kwestionariuszach. Ponieważ badanym osobnikom przyrzeczono, iż ankieta będzie miała charakter anonimowy, ze względów natury moralnej zabieg rozszyfrowywania i porównywania odpowiedzi konkretnych osób nie mógł być tu zastosowany. Wydaje się, że dla studiów metodologicznych tego typu można zaproponować jednak pewne podejście, które nie naruszałoby etycznych zasad badań terenowych. Otóż jeżeli w powtórny kontakt badawczym atmosfera wywiadu byłaby sprzyjająca i ze strony respondenta wystąpiłoby wyraźne zainteresowanie badaniami, ankieter mógłby podać faktyczny cel badania i po prostu zapytać, czy respondent zgodziłby się na ujawnienie, którą z ankiet on sam wypełniał. Wówczas dopiero razem z respondentem i za jego zgodą następowałaby identyfikacja autorstwa wypowiedzi ankietowej.

wytworzyć atmosferę szczerzej i prywatniej rozmowy, odpowiedzi respondentów w tej sytuacji społecznej były bardziej oficjalne niż odpowiedzi z ankiet.

#### Opinie robotników o wypełnianiu ankiety na terenie fabryki

Jednym ze sposobów uzyskania informacji, jak dana technika badawcza została odebrana w określonej zbiorowości, jest zwrócenie się do poddanych uprzednio badaniu osób z wywiadami, w których osoby te indaguje się o przeżycia towarzyszące im w czasie owego wcześniejszego przedsięwzięcia badawczego. Wywiady takie o charakterze metodologicznym przeprowadzane są często po eksperymentach psychologicznych i materiał uzyskany w ten sposób służy do sprawdzenia, czy wprowadzony układ bodźców działał podczas eksperymentów zgodnie z jego założeniami. Również przy analizie konkretnych sytuacji aranżowanych w badaniach społecznych wywiady takie mogą okazać się użyteczne. Na przykład żeby dociekać, czy respondenci odpowiadali na ankietę szczerze, czy tekst kwestionariusza nie nastroczał im trudności, czy akceptowali podany im cel badań itp. – można powtórnie dotrzeć do badanych osób i przeprowadzić z nimi wywiady, zadając im pytania na te właśnie tematy. Ów sposób postępowania zastosowano w niniejszym studium. Kwestie, które poruszano w wywiadach metodologicznych można przedstawić w pięciu punktach:

1. Stopień trudności ankiety. Co robotnikom sprawiało najwięcej kłopotów w wypełnianiu ankiety? Czy wszystkie sformułowania zawarte w jej tekście były zrozumiałe? Co należałoby w ankiecie zmienić, żeby była łatwiejsza?

2. Wyobrażenia o celu ankiety. Jakie przeświadczenia towarzyszyły osobom wypełniającym ankietę co do różnych możliwości wykorzystania jej wyników? Jak respondenci rozumieli wyjaśnienia dane przez badaczy, gdy ci zwrócili się do nich z prośbą o wypełnienie ankiet? Czy badani sądzili, że wyniki badań mogą być użyte przez kierownictwo fabryki do pewnych posunięć praktycznych, takich jak na przykład wprowadzenie nowego zarządzenia?

3. Poczucie anonimowości. Czy respondenci byli przekonani, że ankietą była anonimowa i że zostanie zachowana konfidencjonalność jej wyników? Jaki był stosunek badanych do prośby o wypełnienie danych personalnych,

takich jak rok urodzenia czy ilość ukończonych klas? Czy robotnicy nie zatajali danych personalnych, żeby zachować całkowitą anonimowość swych wypowiedzi?

4. Szczerość wypowiedzi. Czy badani odpowiadali na ankietę tak, jak rzeczywiście myśleli? Czy, rozmawiając między sobą na podobne tematy, zwykle wyrażają podobne opinie? Jakie motywacje kryją się za wypowiedziami nieszczerymi?

5. Nastawienie do badań ankietowych. Czy badani mówili przed wypełnianiem ankiety, gdy razem udawali się na spotkanie z badaczami? Czy robotnicy chętnie wypełniali ankietę? Czy ankietą wywołała wśród nich jakiś szerszy oddźwięk i była później komentowana?

Wytyczne do wywiadów metodologicznych sformułowano bardzo ogólnie i do zadań ankietatorów należał wybór konkretnych pytań, jakie trzeba było zadawać respondentom. Zresztą nie o wszystkich wymienionych kwestiach udało się uzyskać zadowalające informacje. Przy wywiadach tych szczególnie istotna była rola, w jakiej mieli zaprezentować się ankietarzy. Osoba przeprowadzająca wywiad po przedstawieniu się i ustaleniu, że respondent rzeczywiście wypełniał ankietę i zgadza się na rozmowę, wypowiadała mniej więcej taką formułkę: „Ankietę, z którą pan się zetknął, układali moi nauczyciele – profesorowie. Teraz zlecili nam, studentom, żebyśmy opracowali jej wyniki. Mamy z tym pewne kłopoty i dlatego zwracamy się do pana. Nie wiemy, co o ankiecie mówili robotnicy, czy była ona łatwa, czy trudna, czy podobała się, czy nie. Ponieważ ankietą ta będzie przeprowadzana w innych fabrykach, pragniemy, żeby była naprawdę dobrą. Możemy ją jeszcze poprawić. Zapewne pańskie rady też się nam przydadzą”.

Tak zaaranżowana rola ankietera, który przedstawia się jako student proszący o pomoc i rozmowę, okazała się – podobnie jak w wywiadach kontrolnych – całkowicie odpowiednia, gdyż nie spotkano się z żadną odmową. Wywiadów w tej wersji przeprowadzono 13. Natomiast z 7 robotnikami nawiązano kontakty o zupełnie innym charakterze. Otóż jeszcze przed samą realizacją ankiety dwaj badacze spotkali się z tymi kilkoma osobami w sytuacjach *quasi*-towarzyskich. Poznawszy ich prawie przypadkowo, umawiali się z nimi w miejscowej restauracji i prowadzili rozmowy wokół jakichś atrakcyjnych tematów, jak na przykład zabawy ludowe czy inne rozrywki miasteczka. Chodziło o to, by badane osoby

w trakcie tych i następnych spotkań czuły się swobodnie i rozmawiali z pełnym zaufaniem. Zakładano bowiem, że osoby, z którymi nawiąże się kontakty w pozorowanej roli znajomego, powinny być lepszymi informatorami niż respondenci dopiero poznani z racji samego wywiadu. Choć tok tych ukrytych wywiadów był odmienny od wywiadów jawnych, treść zdobytych tą drogą informacji była podobna. Z tego względu wszystkie wywiady metodologiczne omawiane są łącznie.

W tabeli 6 podano rozkład odpowiedzi robotników na niektóre pytania zadawane przez ankieterów. Uwzględniono w niej tylko te kwestie, w związku z którymi wypowiedzieli się wszyscy respondenci. Oczywiście konkretne pytania ankieterów mogły brzmieć częstokroć inaczej, ale sądząc z odpowiedzi zanotowanych w sprawozdaniach, z wywiadów, sens ich nie mógł zbyt odbiegać od sensu pytań przytoczonych w podanym zestawieniu.

Tabela 6

| Treść pytań                                                                                       | Odpowiedzi respondentów |     |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------|-----|
|                                                                                                   | Tak                     | Nie |
| Czy zdaniem pana robotnicy uważali, że ankieta była łatwa?                                        | 17                      | 3   |
| Czy zdaniem pana robotnicy sądzili, iż wyniki ankiety mogą być użyte do celów praktycznych?       | 7                       | 13  |
| Czy zdaniem pana robotnicy byli przekonani o anonimowości ankiety?                                | 14                      | 6   |
| Czy zdaniem pana robotnicy odpowiadali na ankietę, tak jak rzeczywiście myśleli, a więc szczerze? | 10                      | 10  |
| Czy zdaniem pana robotnicy odpowiadali na ankietę chętnie?                                        | 9                       | 11  |

W świetle analizy materiału ankietowego wypełnianie kwestionariuszy musiało robotnikom sprawiać szereg trudności. Dane z obserwacji wskazywały na to, że niektórzy respondenci w ogóle nie potrafili wpisywać swoich odpowiedzi. Natomiast w rozmowach z ankieterami zdecydowana większość badanych osób twierdziła, że ogólnie rzecz biorąc, ankieta była łatwa. Powstaje więc pytanie, jak wyjaśnić te dość różne wyniki.

Przed wszystkim trzeba tu wskazać, że osoby, z którymi przeprowadzono wywiady metodologiczne, były znacznie młodsze i miały nieco wyższe wykształcenie niż pozostała część ankietowanych. Dla nich więc wypełnianie kwestionariuszy mogło być rzeczywiście mniej kłopotliwe.

Warto też przy tym zaznaczyć, że ci trzej osobnicy, którzy wyznali ankieterom, że zaznaczanie odpowiedzi w formularzach sprawiało im oraz ich kolegom pewne trudności, ukończyli jednak 5 klas szkoły podstawowej. Poza tym na częste opinie o łatwości ankiety mogły mieć wpływ niektóre elementy sytuacji wywiadu. Ankieterzy zwracali się do respondentów z prośbą o pomoc i radę, przez co niejako narzucali im rolę osób kompetentnych. Przyznawanie się do trudności w wypełnianiu kwestionariuszy byłoby niezgodne z tą rolą.

Z wywiadów metodologicznych wynika, iż w większości przypadków robotnicy mieli do badań ankietowych stosunek lekceważący, a w każdym razie nie traktowali ich poważnie. Niektórzy zresztą wprost oświadczały, że był to dla nich zmarnowany czas i więcej na podobne zebrania nie będą chodzić. To zaś, że nastawienie robotników do sytuacji ankiety było na tyle pozytywne, że w ogóle zechcieli brać w niej udział, wiązało się z dwoma faktami: Po pierwsze, robotnicy częstokroć już przedtem zetknęli się z badaniami socjologicznymi. Jak wspomniano, poprzedniego roku w miasteczku odbywały się badania terenowe i kilkuset mieszkańców było indagowanych przez studentów ankieterów. Można przypuszczać, iż w tym środowisku idea badań nie była całkowicie obca i robotnicy z fabryki stanowili zbiorowość w pewnym sensie przygotowaną na różnego rodzaju zabiegi badawcze. Po drugie, na terenie fabryki znajdowała się „skrzynka skarg i wniosków“, do której wielu pracowników wrzucało karteczki z uwagami na temat różnych niedomogów i bolączek swojego zakładu pracy. W skrzynce umieszczano również karteczki nie podpisane, przy czym wypowiedzi anonimowe były także rozpatrywane przez odpowiednie władze. Instytucja „skrzynki“, wprowadzona na kilka miesięcy przed badaniami, cieszyła się dużą popularnością wśród robotników, gdyż większość podnoszonych przez nich spraw była załatwiana doraźnie. O ile ankieta była kojarzona z tą formą działalności kierownictwa fabryki, odnoszono się do niej przychylnie.

W 7 przypadkach respondenci dawali do zrozumienia, że wiedzą, iż wyniki ankiety posłużą do zarządzeń dotyczących różnych stosunków między robotnikami a ich przełożonymi. Przed wszystkim wymieniano tu sprawę formuł zwracania się majstrów do robotników. Tego zagadnienia dotyczyły dwa pytania ankiety. Niekiedy robotnicy wpisywali przy nich określenia niecenzuralne. Być może chcieliby więc, żeby sposób

odnoszenia się majstrów do wszystkich podwładnych został formalnie uregulowany.

Warto też wskazać, że w kilku przypadkach zainteresowanie ankietą wynikało z niepokojów i obaw, że jej wyniki mogą być praktycznie wykorzystane przeciw badanym osobom lub przeciw grupom społecznym, do których te osoby należą, przy czym chodziło tu głównie o grupy zawodowe. Tak na przykład jeden z robotników pytał ankietera, czy znowu nastąpią obostrzenia w obowiązującej dyscyplinie pracy. Dodał on później: „Ciągłe wymagania są większe i mówią, że tak musi być, że to dla naszego dobra. Dyscyplina pracy jest większa niż dawniej, ale będzie jeszcze większa. Jak już pytają, to tak będzie. Teraz już nie można się zwolnić ani spóźnić, a co będzie dalej, to ja już wiem [...] będzie coraz trudniej“. Robotnik ten był szczególnie krytycznie nastawiony do badań ankietowych. Twierdził, iż nikt na ankietę nie odpowiadał szczerze i że „każdy tylko migał się [...] wszyscy pisali, co popadło“ itp.

Z ostatnio przytoczonej uwagi jasno wynika, że nieszczerść wypowiedzi ankietowych, o której wspominała połowa respondentów z wywiadów metodologicznych, mogła być spowodowana niechętnym stosunkiem do badań ankietowych. Tak też chyba należy rozumieć poglądy robotników na szczerść i nieszczerść wypowiedzi, przedstawione w tabeli 6.

O ile zaś chodzi o kwestię poczucia anonimowości, to w zasadzie wszyscy robotnicy czuli się zidentyfikowani jako pewna wyróżniona zbiorowość, a zatem można tu mówić o braku poczucia anonimowości grupowej. Natomiast tylko w 6 przypadkach badani osobnicy wyrażali przekonania o braku poczucia anonimowości indywidualnej. Poczucie to nie łączyło się jednak z jakimiś wyraźnymi obawami przed ujawnieniem wyników ankiety dyrekcji fabryki bądź innym władzom zwierzchnim.

Wreszcie należałoby nadmienić, że badane osoby często wyrażały przekonanie, iż ankietą nie była odpowiednim narzędziem do uchwycenia ich faktycznych opinii o stosunkach panujących w zakładzie. Kilku robotników zachęcało badaczy, żeby przyszli do fabryki i porozmawiali z nimi przy warsztatach i maszynach, żeby obejrzeć, jak wygląda ich praca itp. Oto jedna z charakterystycznych wypowiedzi: „Każdy woli, jak ktoś do niego osobiście przyjdzie i porozmawia, a nie wypełniać papiery“. Wypowiedź tę można pozostawić bez dalszego komentarza.

### Zakończenie

W przedstawionych badaniach starano się uchwycić wiele trudności, na jakie może natknąć się socjolog, realizując ankietę w zakładzie pracy wśród robotników. Niektóre z wyników tych badań pozwalają ocenić technikę ankietową w kategoriach jej adekwatności czy nieadekwatności w stosunku do konkretnej kategorii społeczno-zawodowej. Z góry zakładano, iż jest to kategoria graniczna, a więc taka, przy której pewne elementy sytuacji ankiety okazywać się będą nieodpowiednie.

Wiele danych wskazywało na to, iż respondenci w wypełnianiu stosunkowo prostej ankiety mieli szereg trudności wynikających z ich ograniczonej umiejętności czytania i pisanie. Oczywiście trudności te wiązały się z wykształceniem robotników. W świetle zebranych materiałów wydaje się, że badania ankietowe można przeprowadzać tylko wśród osób, które ukończyły co najmniej 7 klas szkoły podstawowej. Taki jest chyba próg stosowalności technik ankietowych ze względu na wykształcenie badanych osób. Być może wniosek ten należałoby ograniczyć do środowisk małomiasteczkowych, w których robotnicy mają mniejszy dostęp do kultury, rzadziej odwiedzają urzędy itp. Trudno jednak przypuszczać, aby różnice w poziomie intelektualnym robotników dużych i małych miast mogły być szczególnie wyraźne.

O ile trudności respondentów przy wypełnianiu ankiety potraktować jako pewne kryterium adekwatności zastosowanej techniki badawczej, ocena ta musiałaby wypaść negatywnie. Mowa tu oczywiście o psychologicznym aspekcie odpowiedniości ankiet do pewnych właściwości intelektualnych badanej zbiorowości. Fakt, iż w przedstawianych badaniach tylko 58% kwestionariuszy było wypełnionych całkowicie i poprawnie, ma swoją wymowę.

Wydaje się, że kilkakrotnie podkreślane lekceważące nastawienie robotników do badań ankietowych wynikało z pewnej obcości zaaranżowanej sytuacji. Dla badanych osób mniej sztuczne – a więc adekwatniejsze w sensie socjologicznym – były niewątpliwie rozmowy z ankieterami. Jest to wniosek, który skłania do porównania obu technik badawczych pod kilkoma względami.

W sytuacji ankiety mimo wielu zabiegów nie udało się uruchomić u respondentów takich motywacji, które przyczyniłyby się do ich umyślo-

wego wysiłku. Wywiad jest w tym przypadku korzystniejszy, gdyż stawia indagowaną osobę niejako wobec konieczności zabierania głosu w związku ze wszystkimi poruszonymi sprawami. Poza tym przy wywiadzie odpadają trudności, jakie mogą mieć respondenci z samym wypełnianiem formularzy ankiet.

Istotna jest tu też kwestia jakości i ilości informacji uzyskiwanych w dwóch omawianych sytuacjach badawczych. W kwestionariuszach respondenci podkreślają gotowe odpowiedzi i ewentualnie wpisują jakieś lakoniczne uzasadnienia. Natomiast w wywiadach badane osoby o wiele szerzej wyjaśniają zajęte stanowisko, często odwołując się do różnych swych doświadczeń, podając szereg przykładów itp. Dlatego można powiedzieć, iż materiał z wywiadów jest treściowo obfitszy i zawiera informacje głębiej przez respondentów przemyślane. Poza tym braki odpowiedzi i błędy wypełniania zawarte w formularzach ankiet znacznie ograniczają ilość zawartych tam wiadomości. Przy wywiadach tego rodzaju kłopoty występują w zakresie o wiele mniejszym.

W sytuacji ankiety nie działają jednak pewne modyfikatory ekspresji wynikające z chęci uzyskania aprobaty swojego interlokutora. Oczywiście w grę mogą wchodzić też i inne czynniki wpływające na wypowiedź wpisywaną do kwestionariusza. Niektóre z nich są zapewne spowodowane fizyczną bliskością większej ilości znanych sobie osób. Mogą to być takie modyfikatory ekspresji, które wiążą się z dostosowywaniem własnych odpowiedzi do wyobrażeń o poglądach osób ze swojej grupy społecznej. Należy przypuszczać, iż tego rodzaju tendencje wystąpią szczególnie silnie, jeśli respondenci będą przekonani, że wyniki ankiety będą praktycznie wykorzystane do jakichś zabiegów manipulacyjnych w stosunku do ich grupy społecznej.

Na zakończenie warto podnieść jeszcze jedną kwestię. Otóż w badaniach ankietowych prowadzonych na terenie zakładów pracy, gdzie sprawa uczestnictwa w zebraniach organizowanych przez naukowców nie może być traktowana zbyt rygorystycznie, wyłaniają się różne trudności w całkowitej realizacji pierwotnie ustalonej próby, a w związku z tym powstaje kwestia reprezentatywności wyników. W omawianych badaniach zamierzano objąć ankietą 83 osoby, lecz na trzy grupy respondentów tylko w jednej frekwencja była stuprocentowa. Natomiast w dwóch pozostałych grupach zgłosiło się tylko 56% przewidywanych respondentów. Część osób

mogła nie przyjść z powodów od siebie niezależnych, ale część mogła tak uczynić ze względu na szczególne nastawienie do badań. Trudno przewidzieć, jakimi poglądami na tematy poruszone w ankiecie charakteryzowałoby się tacy niedoszlisi respondenci. Porównanie ich opinii z opiniami osób, które wypełniały kwestionariusze, mogłoby być przedmiotem osobnej analizy.

## Aneks

### PEŁNY TEKST ANKIETY SKIEROWANEJ DO ROBOTNIKÓW

1. Jak odnosiło się kierownictwo do robotników dawniej, przed wybudowaniem nowej fabryki?

odnosiło się lepiej niż obecnie  
odnosiło się gorzej niż obecnie  
odnosiło się tak samo jak obecnie  
nie wiem

Dlaczego? .....

2. Jak dawniej, przed wybudowaniem nowej fabryki, mówił do Pana majster, gdy wydawał jakieś polecenie?

mówił po imieniu lub ty  
mówił wy  
mówił pan  
mówił kolego  
mówił towarzyszu  
mówił inaczej – jak .....

3. Ile wtedy ten majster miał mniej więcej lat? .....

4. Jak obecnie mówi do Pana majster, gdy wydaje jakieś polecenie?

mówi po imieniu lub ty  
mówi wy  
mówi pan  
mówi kolego  
mówi towarzyszu  
mówi inaczej – jak .....

5. A w jakim wieku jest Pana obecny majster? .....

6. Jak dawniej, przed wybudowaniem nowej fabryki, zwracał Pan się do majstra, gdy coś od niego potrzebował?

panie mistrzu  
 panie majster  
 panie z nazwiskiem  
 panie z imieniem  
 przez wy  
 przez ty  
 inaczej – jak .....

7. A jak obecnie zwraca się Pan do majstra, gdy coś od niego Pan potrzebuje?

panie mistrzu  
 panie majster  
 panie z nazwiskiem  
 panie z imieniem  
 przez wy  
 przez ty  
 inaczej – jak .....

8. Czy dawniej, przed wybudowaniem nowej fabryki, miał Pan wśród majstrów takiego znajomego, z którym spotykał się Pan i rozmawiał prywatnie, poza pracą?

tak  
 nie

9. Przy jakich to było okazjach? .....

10. Czy od czasu wybudowania nowej fabryki dyscyplina pracy jest

większa niż dawniej  
 mniejsza niż dawniej  
 taka sama jak dawniej

Dlaczego? .....

Prosimy podać:

Rok urodzenia .....

Ile klas Pan ukończył?

w szkole podstawowej .....  
 w szkole zawodowej .....

Gdzie Pan mieszka?

w Bełchatowie  
 poza Bełchatowem

Barbara Bielawska, Kazimierz M. Słomczyński

## Z DOŚWIADCZEŃ REALIZACJI ANKIETY AUDYTORYJNEJ I WYWIADU ZBIOROWEGO W ŚRODOWISKU STUDENCKIM

Wprowadzenie: problematyka studium i informacja  
o badaniach

Dla określenia różnych sytuacji, w których respondenci w obecności badacza wypełniają kwestionariusze, używa się takich terminów, jak „ankieta rozdawana”, „ankieta środowiskowa”, „ankieta pod kontrolą” czy po prostu „ankieta wypełniana”. Każdy z nich akcentuje inną cechę specyficzną konkretnych warunków badawczych, lecz z punktu widzenia intuicji języka potocznego niejednokrotnie wydaje się nieadekwatny – za wąski bądź za szeroki. W szczególności zaś uderza brak odpowiedniego terminu dla oznaczenia tych sytuacji, w których badania osobniczy tworzą zbiorowości „naturalnie” skupione, niezależnie od samego procesu badawczego funkcjonujące jako grupy społeczne. Wszakże częste są przypadki, gdy badacz stosuje konkretną technikę zbierania materiału – w szczególności ankietę – w uformowanej zbiorowości stanowiącej pewną społeczną całość. Przeprowadzenie ankiety wśród uczniów jednej klasy szkolnej czy wśród studentów uczęszczających na wspólne seminarium jest przykładem tego rodzaju przedsięwzięć badawczych.

Typowość i powtarzalność tych właśnie sytuacji, z którymi mieliśmy w pewnym zakresie do czynienia w naszych badaniach, skłania nas do przyjęcia dla nich specjalnej nazwy. Stąd rozważania te rozpoczynają się od pewnej propozycji terminologicznej. Terminem „ankieta audytoryjna” będziemy oznaczać ankietę wypełnioną (1) przez większą ilość osób zebranych w jednym miejscu i czasie, (2) pod mniej lub bardziej bezpo-